

# MOJA PARAFIA

Nr: 1442  
23/10/2022

30. NIEDZIELA ZWYKŁA

EWANGELIA: Łk 18, 9-14



„Boże, bądź miłosierny dla mnie, grzesznika”.

Dzisiejsza Ewangelia tłumaczy, podając przykład, pojęcie prawdziwej pokory chrześcijańskiej. W przypowieści o faryzeuszu i celniku Jezus potępia pychę, polegającą na ufaniu we własne siły, a objawiającą się w gardzeniu bliźnimi. Faryzeusz uosabia postawę modlitwy, która jest zadowolona z siebie, próżna i oddana samouwielbieniu. Jego zadowolenie jest typowe dla tego, kto sam sobie poradził, również w obszarze religii. Cała sprawiedliwość faryzeusza zbudowana jest na własnych osiągnięciach. Prezentuje ją Bogu: „nie jestem jak inni ludzie”. W swej modlitwie popisuje się przed Bogiem, pokazując samowystarczalność. Celnik przeciwnie. Jego modlitwa jest skromna wypowiedziana ze świadomością własnej niegodziwości i nędzy. Uznając się za grzesznika, prosi o miłosierdzie. W tej przypowieści Chrystus objawia nam Boga, który nie liczy zasług, ale bez liczenia daje swoje miłosierdzie i przebaczenie temu, kto uznaje, że go potrzebuje. Tę przypowieść tak komentuje św. Augustyn: „Bić się w piersi nic innego nie oznacza, jak uznać się winnym tego, co się w sercu kryje, oraz karać widzialnym uderzeniem niewidzialny grzech”. Faryzeusz i celnik. Dwie postawy wobec Boga. Którą z nich ja czasami przyjmuję? Jak często biję się w piersi i wołam: „Boże, bądź miłosierny dla mnie grzesznika”. Jezu! Pomóż w nas łaski Twego miłosierdzia, abyśmy się stali uczestnikami Królestwa Bożego.

Adam Żak

**K2 challenge**

czwartek, 27 października  
godz. 18<sup>50</sup>, ul. Młodzianowska 124



K2 – Karol Acutis



K1 – Karol Wojtyła

# DLACZEGO HALLOWEEN JEST NIEBEZPIECZNE DLA DZIECI?

Zbliża się Dzień Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny. To bardzo ważne i piękne Święta, bo przypominają nam o tym, że jako katolicy mamy obowiązek dążyć do świętości. W tych dniach będziemy odwiedzać cmentarze i groby bliskich. To będą pełne zadumy dni.

Ale w Polsce od kilkunastu lat pojawia się inny dzień tuż przed Uroczystością Wszystkich Świętych. To Halloween - „święto” bardzo popularne na zachodzie Europy i w Ameryce. Jest to bardzo niebezpieczne

„święto” zwłaszcza dla dzieci, bo uczy okultyzmu i ma związek z czarną magią. Dzieci nie powinny interesować się tymi sprawami, gdyż są one związane z ciemnością, Szatanem i złymi mocami.

Szatan znajduje sposób, żeby poprzez przebieranki, kostiumy, maski, zachętę do robienia psikusów, czary i wróżby zawładnąć niewinnymi sercami osób młodych i dzieci i skierować ich na drogę ciemności, z dala od Pana Jezusa. Szatan bardzo chce by dzieci były daleko od Pana Boga.

Ostatnio moja siostra odmówiła udziału w klasowej halloweenowej imprezie. Moja siostra jest wierna religii katolickiej, która nie zgadza się na Halloween.

Jako chrześcijanie i katolicy mamy wierzyć i wiedzieć, że wszystko jest w ręku Jezusa i tylko w Nim jest wszelka moc.

Bardzo ważne jest to, by być wiernym Panu Jezusowi, który jest Królem Pokoju i Światła, a nie zwracać się w stronę Szatana, który jest księciem zła i ciemności. Trzeba o tym pamiętać, zwłaszcza w najbliższym czasie, tuż przed Dniem Wszystkich Świętych.

AlFred

## RÓZANIEC GŁOWY RODZINY

Nie dlatego modłę się na różańcu codziennie, bo poznałem moc modlitwy różańcowej, ale odwrotnie – poznałem moc modlitwy różańcowej dlatego, że modłę się na różańcu codziennie.

Jeszcze cztery lata temu nikt nie zmusiłby mnie do modlitwy na paciorkach. Różaniec w ręce pamiętam jedynie u mojej babci i nie pamiętam, abym kiedykolwiek odmawiał go z moją rodziną lub u mnie w domu. Różaniec z Betlejem, sprezentowany przez moją ciocię tylko wisiał (wisi nadal) przy lampce na moim biurku w gabinecie jako talizman, a do niedawna w dodatku pomiędzy innymi talizmanami - wisiorami i gadżetami z Dalekiego Wschodu.

Myślałem: w końcu jestem samcem alfa, silnym mężczyzną, sportowcem, byłem bokserem, królem imprez, przedsiębiorcą, głową rodziny i mam ważniejsze ciekawsze sprawy niż „klepanie paciorków”, czy nawet uczestnictwo we Mszy świętej... To dla staruszek, bo ja jestem przecież samowystarczalny, a w dodatku najmądrzejszy w tej części Wszechświata. Wszystko, czego potrzebuje moja rodzina – ja im zapewnię. Zresztą ja decyduję, czego w ogóle potrzebują...

Na szczęście dla mnie i mojej rodziny opamiętałem się i dzięki wielkiemu wstawiennictwu Nieba powróciłem do Kościoła. To jednak

historia odrębna...

Jak to często bywa – gdy Duch Święty zadziała w życiu człowieka – powróciłem z mocą. Zszokowany tym, jak bardzo się wcześniej myliłem. I zawstydzony moją głupotą.

Zapraǳnęłem być bliżej Boga. Bliżej i częściej. Wziąłem do ręki Pismo Święte i Różaniec...

Szybko nauczyłem się tajemnic i technik odmawiania, poznałem Koronkę do Bożego Miłosierdzia i poszło...

To było 4 lata temu... Później zobaczyłem różaniec w ręku mojej pięknej żony, później dzieci po kolei – od najmłodszego do 17-letniego Byka...

Serce rośło.

To nie koniec. Widziałem różaniec również w rękach kilku moich przyjaciół i znajomych – przestali się wstydzić.

Kilka dni temu różaniec z kieszeni wyciągnął mój kolega, którego poprzez straszne nałogi uważałem za straconego... Pobeczalem się kolejny raz, zawstydzony jak moja wiara jest marna...

Początkowo brałem różaniec do ręki, gdy przychodziły złe chwile. Był dla mnie ratunkiem, gdy byłem atakowany... moimi grzechami, moją przeszłością, grzechami innych; krzyw-

dami, jakie wyrządziłem ludziom i tymi, które inni wyrządzili mi; nałogami, z jakimi zerwałem, lękiem o rodzinę, brakiem nadziei, lękiem przed przyszłością i innymi sprawami, które kiedyś mi „zwisaly”.

Zacząłem jednak modlić się za przyjaciół, za rodzinę... Później również za nieprzyjaciół i tych, którzy mnie skrzywdzili...

Niektórzy skrzywdzili mnie bardzo i nie sądziłem, że będę w stanie kiedyś za nich się modlić, bo uważałem, iż to, że im nie skrucę karku, to już mój szczyt miłosierdzia.

Z różańcem w ręku zacząłem przebaczać, prosić, dziękować, przepraszać.

Pomógł mi przetrwać. Uratował moją rodzinę, zbliżył do siebie...

Był moją tarczą, moją bronią, moją strategią, moim sposobem na bezsenność... Moim ratunkiem, gdy nie mogłem modlić się inaczej.

Od trzech lat nieustannie mam różaniec w kieszeni. Kolejny rok z rządu podjąłem Duchową Adopcję Dziecka Poczętego. Moja żona również. To był dobry początek, bo obowiązkowa była codziennie jedna tajemnica.

Później zapraǳnęłem więcej. Jednocześnie codziennie Koronka... Łatwo i przyjemnie, bo krótka. W samochodzie, w fotelu, w przychodni.

dokończenie na 3 stronie

Zamiast fejsbuka, czy innych „zapychaczy”, w konkretnej sprawie, za konkretną osobę lub po prostu...

Oczywiście (jak chyba każdy, z kim o tym rozmawiałem) często podczas odmawiania różańca walczę z rozproszaniem wszelkiego rodzaju i wiem kto za tym stoi... Ten, któremu różaniec jest jak kij w oko. Wygląda to na przykład tak: Wierzę w Boga Ojca... chyba dobra kwota była na fakturze... Zdrowaś Maryjo... z czym będą pierogi... Tajemnica trzecia radosna... cholerka, pasuje umyć auto... I w godzinie śmierci naszej... zmieniłem paciorek czy nie... To zostanę na nim na wszelki wypadek... Zdrowaś Maryjo, łaski... Nie wiem, czy Bóg mnie słyszy jak jestem w tym miejscu... błogosławionaś Ty między... ciekawe czy jak szybko odmawiam albo na leżąco to się liczy... Dodatkowo obrazy z przeszłości i tak dalej, i tak dalej...

Mój wysiłek, można powiedzieć, został nagrodzony pewnymi wydarzeniami, gdzie dostałem potwierdzenie że moc tej modlitwy jest wielka... I że Matka Boża nie przesadza, ciągle o tym mówiąc, przypominając, zachęcając.

Kiedyś moją bronią były moje pięści, pieniądze i ostry język... Teraz czuję się o wiele mocniejszy, a prawdziwą broń atomową mam w kieszeni.

Gdy modliłem się na Różańcu w Medjugorje w konkretnych intencjach, to sprawy toczyły się w tempie zaskakującym. Gorące prośby, jakie wiozłem przekazane mi przez znajomych i rodzinę, były z wielką troską i mądrością spełniane normalnie natychmiast przez Pana Boga dzięki wstawiennictwu Matki... To nie żart. To wszystko działa się naprawdę. Dodam tylko, że mój ulubiony różaniec z medalikiem św. Benedykta podczas „użytkowania” rozpiął się tam kilka razy. Prawie mnie to zniechęciło, ale przypomniałem sobie, że mam w plecaku „przypadkiem” scyzoryk żeglarski z kombinerkami. Naprawiałem różaniec i modliłem się dalej we wszystkich przekazanych mi intencjach.

Tak dwa dni.

Wiedziałem, nie wiem skąd, za kogo jaką część mam odmówić, co przekazać... Przykładowo kolega, który nie mógł od dłuższego czasu znaleźć pracy w swoim fachu, po wypowiedzeniu intencji na prośbę jego kochającej żony i odmówieniu pięciu Tajemnic w tym miejscu, dostał telefon. Do dzisiaj, o ile wiem, zadowolony jest z pracodawcy.

Kolejna osoba – na łożu śmierci uparcie odrzucająca Boga. Po odmówieniu w jego intencji różańca, prosi o księdza, czym szokuje rodzinę.

Inny przypadek - modłę się częścią bolesną w intencji zleconej przez żonę za człowieka, który ma cukrzycę, a nie chce przestać nadużywać alkoholu. Dostałem takie jakby przynaglenie, że mam dać znać jego żonie i córce, aby modliły się w domu również w tej samej sprawie i rozważały część bolesną... Ja na Bałkanach, one w domu... Skończyliśmy się modlić, a mąż (kawał chłopca) dostaje ogromnych boleści i jedzie do szpitala. Pomimo zjedzonej kolacji wymiotuje przy nich samym alkoholem (i jakby nie tylko z tego wieczora). Wszyscy są wstrząśnięci. Lekarze nie mają pojęcia skąd ból i typują kolkę nerkową, nic poważnego. Bóle minęły, ale lekcja chyba była skuteczna (nie tylko dla niego, ale i dla modlących się).

Było tego więcej... I nie tylko tam.

Kolejnym momentem który zdecydował o tym, że modlitwa różańcowa weszła na stałe do mojego życia jako głowy rodziny (aby ją chronić i wypraszać dla niej łaski) był dzień, w którym na prośbę mojej żony podeszliśmy do jednego księdza, o którym wiedzieliśmy, że Pan Bóg przez niego udziela ludziom łask uzdrowienia z różnych dolegliwości. Poprosiliśmy, aby pobłogosławił nasze dzieci. Wtedy on kazał nam usiąść razem z nimi i modlił się nad nami. Po chwili (dodam, że nie znał nas wcześniej) powiedział: „Mam taki obraz, o którym muszę powiedzieć, że ktoś, wasz wróg – wiecie kto – mści się, że was stracił i owija was, waszą rodzinę cały czas czymś jakby drutem kolczastym... Ale za

każdym razem, gdy bierzecie do ręki różaniec i się na nim modlicie, ten drut się rozrywa, pamiętajcie o tym”. Zdębieliśmy. No i odmawiamy.

Powtórzę zdanie: Nie dlatego modłę się na różańcu codziennie, bo poznałem moc modlitwy różańcowej, ale odwrotnie - poznałem moc modlitwy różańcowej dlatego, że modłę się na różańcu codziennie.

Odmawiam różaniec z rozsądku, w trosce o moją rodzinę i o siebie, a nie z „katolickiej konieczności”, czy dlatego, że przeżywam podczas modlitwy jakieś wielkie uniesienia.

Ostatnie dni były dla mnie ciężkie i wkradały się wątpliwości co do sensu tego, co dzieje się w moim życiu, co do zasadności mojego przebywania w środowiskach, które są tak daleko od Boga. Czy ja w ogóle na coś się jeszcze przydam? Gdzie jesteś, Boże? Czemu z mojej Parafii i Wspólnoty zabrałeś kapłana – przyjaciela? Co ja mogę dla Ciebie, Maryjo, zrobić, aby czuć się potrzebnym?

I w momencie, gdy zadawałem pytania pełne pretensji Matce Bożej i Jej Synowi: „co dalej?”, a było to późnym wieczorem – zadzwonił telefon... To ksiądz, o którym właśnie pomyślałem i zadaje pytanie: „Mariusz, napisałbyś mi takie krótkie świadectwo, kilka zdań na temat modlitwy różańcowej? Wiesz tam, że głowa rodziny i wartość modlitwy i tak dalej, możesz?” Zdębiałem po raz kolejny w moim życiu i zapytałem tylko: „A czemu ma być krótkie? Oczywiście, że napiszę z przyjemnością”. Odłożyłem telefon, popatrzyłem na krzyż, przed którym siedziałem, i wydusiłem tylko jedno słowo: „Dziękuję”.

Mariusz Ferenczak – głowa rodziny  
Prezes Fundacji  
Powstań Bracie w Radomiu

## DZIESIĘCIO- LATKOWIE O WIERZE

„Jezus robi wszystko,  
żeby było dobro na świecie”.

Kinga



## KALENDARZ LITURGICZNY

### II TYDZIEŃ PSAŁTERZA

23 października 2022r. - NIEDZIELA

Imieniny: Edwarda, Seweryna  
1. czytanie: Syr 35, 12-14. 16-18  
PSALM 34, 2-3. 17-18. 19 i 23  
2. czytanie: 2 Tm 4, 6-9. 16-18  
EWANGELIA: Łk 18, 9-14

24 października 2022r. - PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Rafała, Marty  
LITURGIA SŁOWA:  
1. czytanie: Ef 4, 32 – 5, 8  
PSALM 1, 1-2. 3. 4 i 6  
EWANGELIA: Łk 13, 10-17

25 października 2022r. - WTOREK

Imieniny: Darii, Ingi  
LITURGIA SŁOWA:  
1. czytanie: Ef 5, 21-33  
PSALM 128, 1b-2. 3. 4-5  
EWANGELIA: Łk 13, 18-21

26 października 2022r. - ŚRODA

Imieniny: Lucjana, Lucyny  
LITURGIA SŁOWA:  
1. czytanie: Ef 6, 1-9  
PSALM 145, 10-11. 12-13. 14 i 17  
EWANGELIA: Łk 13, 22-30

27 października 2022r. - CZWARTEK

Imieniny: Iwony, Wincentego  
LITURGIA SŁOWA:  
1. czytanie: Ef 6, 10-20  
PSALM 144, 1b-2. 9-10  
EWANGELIA: Łk 13, 31-35

28 października 2022r. - PIĄTEK

Imieniny: Szymona, Tadeusza  
LITURGIA SŁOWA:  
1. czytanie: Ef 2, 19-22  
PSALM 19, 2-3. 4-5  
EWANGELIA: Łk 6, 12-19

29 października 2022r. - SOBOTA

Imieniny: Wioletty, Felicjana  
LITURGIA SŁOWA:  
1. czytanie: Flp 1, 18b-26  
PSALM 42, 2-3. 5  
EWANGELIA: Łk 14, 1. 7-11

Za przyczyną św. Jana Pawła II,  
16 października rozpoczęła się w naszej Parafii  
„NIEDZIELA Z OWIECZKĄ”.



Serdecznie zapraszamy do udziału wszystkie Dzieci,  
które przychodzą do naszego kościoła.

Do czerwca, na każdej niedzielnej Mszy świętej,  
będą rozdawane lub wyłożone (przy Owieczce) do wzięcia  
obrazki z Owieczką, fragmentem Ewangelii i zadaniem konkursowym.  
Kupony konkursowe wrzucamy do pudełka, które jest przy Owieczce.



## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiaj w Kościele Świętym rozpoczynamy Tydzień Misyjny pod hasłem: „Będziecie moimi świadkami”. W tym tygodniu, szczególnie modlitwę różańcową, ofiarujemy za misjonarzy na całym świecie.
2. Nabożeństwa różańcowe codziennie o godz. 17<sup>20</sup>. Dzieci zapraszamy od poniedziałku do środy na godz. 16<sup>35</sup> oraz w czwartek na godz. 18<sup>50</sup>. Zakończenie Nabożeństw różańcowych dla dzieci w czwartek o godz. 18<sup>50</sup>.
3. W środę wspominamy bł. Celinę Borzęcką – Założycielkę Sióstr Zmartwychwstanek. Pamiętajmy w modlitwie o Siostrach pracujących w naszej parafii.
4. Spotkanie modlitewne dla kandydatów do bierzmowania i ich rodziców w najbliższy czwartek o godz. 18<sup>50</sup>.
5. Za tydzień młodzież z naszej parafii będzie rozprawiała przed kościołem znicze. Dochód ze sprzedaży jest przeznaczony na katolicką formację dzieci i młodzieży. Znicze będą także rozprawiane 1 listopada przy głównej bramie cmentarza przy ul. Ofiar Firleja.
6. Przez cały listopad, codziennie o godz. 17<sup>20</sup>, będziemy odmawiać różaniec, a o godz. 18<sup>00</sup> sprawować Mszę świętą za zmarłych poleconych w wypominkach listopadowych. Ponadto, za tych zmarłych przez cały listopad w naszych pallotyńskich kościołach będą codziennie sprawowane 24 Msze święte. Wypominki listopadowe i roczne można składać w zakrystii i kancelarii, a w przyszłą niedzielę będziemy je przyjmowali w holu przy zakrystii. Wypominki roczne prosimy zapisywać tylko na specjalnie przygotowanych przez naszą parafię kartach.
7. Do czerwca zapraszamy wszystkie dzieci do przeżywania „Niedzieli z Owieczką”. Przy owieczce w koszyku są rozłożone karty na przyszłą niedzielę, a do pudełka przy owieczce wrzucamy kupony z odpowiedziami z ubiegłej niedzieli.

**Kontakt:** ul. Młodzianowska 124, tel. 48 366 81 03, [mojaparafia@gmail.com](mailto:mojaparafia@gmail.com), [mojaparafia24.pl](http://mojaparafia24.pl) **Redakcja:** Jadwiga Kulik, Ewa Gawor, Małgorzata Sar, Emilia Siek-Cichoń, Zuzanna Cichoń, Amelia Faryna, Adam Żak, Bartłomiej Paduch, ks. Paweł Śliżewski SAC